Protokół nr 4/2013
z posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty i Sportu w dniu 12 marca 2013r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, Rynek 21.
Początek posiedzenia o godz. 15.00.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Marek Szajda, który powitał wszystkich zgromadzonych i poinformował, że w posiedzeniu Komisji bierze udział 3 radnych (nieobecni radni: Betina Dubiel, Artur Borkowski i Rafał Tyka; **lista obecności- załącznik nr 1**). W posiedzeniu Komisji uczestniczyli także: Zastępca Burmistrza Józef Zając, Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli (ZOSiP) Alicja Melion, Kierownik Zespołu Gminnych Świetlic Socjoterapeutycznych w Serocku Janina Orzepowska, p.o. Dyrektora Ośrodka Kultury (OK.) Ilona Piątak, Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji (OSiR) Piotr Mulik oraz Radny Rady Powiatu Sławomir Osiwała (**lista obecności- załącznik nr 2**).

Przewodniczący Komisji Marek Szajda
Zaproponował następujący porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołów z 1 i 2 posiedzenia komisji.
2. Zapoznanie się z diagnozą potrzeb w zakresie gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych i w klasach I-III szkół podstawowych.
3. Podsumowanie działań gminy w zakresie ferii zimowych dla dzieci i młodzieży w 2013 roku.
4. Podsumowanie zrealizowania planu pracy za 2012r. w placówkach kulturalnych i sportowych na terenie Miasta i Gminy Serock.
5. Sprawy różne.

Następnie zaproponował zmianę w porządku obrad polegająca na zdjęciu z porządku punktu 4 w związku z tym, iż sprawozdanie z wykonania budżetu wpłynie do Rady Miejskiej dopiero pod koniec marca.

1.
Przyjęcie protokołów z 1 i 2 posiedzenia komisji

Przewodniczący Komisji Marek Szajda
Protokoły były wyłożone do wglądu w Referacie Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych. W tym czasie nie zostały wniesione do ich treści żadne uwagi. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby wnieść uwagi do treści protokołów? Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym poddam pod głosowanie przyjęcie protokołów z 1 i 2 posiedzenia komisji.

W głosowaniu
Protokoły zostały przyjęte przy **2** głosach za i **1** głosie wstrzymującym.

2.
Zapoznanie się z diagnozą potrzeb w zakresie gimnastyki korekcyjno- kompensacyjnej w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych i w klasach I-III szkół podstawowych

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Kilka tygodni temu była prośba o analizę wad postawy u dzieci w oddziałach zerowych oraz w klasach I-III. Taka analiza wymagała dłuższego okresu, ponieważ konieczne jest

przeprowadzenie badań przez lekarzy i pielęgniarki. Analiza została zakończona, mamy pewne wnioski. W klasach początkujących wad postawy jest bardzo dużo, jest to skala, która mnie trochę przeraża, natomiast jest też element, który zaskakuje, a mianowicie, że ilość wad postawy u dzieci w oddziałach przedszkolnych i klasach I jest bardzo duży, natomiast potem się zmniejsza jak dochodzimy do klasy III. Jest następujące pytanie, czy zajęcia wychowania fizycznego powodują, że ta ilość wad postawy się zmniejsza. Kolejny wniosek jest taki, że trzeba wprowadzić zajęcia korekcyjne i takie zajęcia na pewno będziemy uruchamiać w następnym roku szkolnym.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Uczeń, który jest w szkole otrzymuje nie tylko pewną porcję wiedzy dydaktycznej, ale szkoła jest zobligowana indywidualizować jego potrzeby i otoczyć go pomocą psychologiczno-pedagogiczną. W ramach tej pomocy psychologiczno- pedagogicznej szkoła ma obowiązek rozwijać jego zainteresowania bądź korygować deficyty, które gdzieś powstały. Bez względu na to czy gmina lub dyrektor pozyska dodatkowe środki, czy będą to robili w ramach własnych możliwości, to absolutnie nic nie zwalnia szkoły z prowadzenia tego rodzaju zajęć.
W ramowym planie nauczania, czyli takiej tygodniowej siatce godzin, dyrektor ma tzw. godziny wolne nieprzypisane do danego przedmiotu i on ma je przeznaczyć właśnie na zajęcia rozwijające i wspierające. Jeżeli dyrektor diagnozuje, że w jego szkole są dzieci z zaburzeniami mowy czy z problemami w czytaniu czy z wadami postawy, to w pierwszej kolejności powinien uruchomić te godziny na objęcie wsparciem tej grupy dzieci.

(Na posiedzenie komisji przybył radny Rafał Tyka).

Ponadto każdy nauczyciel ma do przepracowania w ramach etatu dwie godziny, tzw. godziny karciane, które też mają być przeznaczone na wspomaganie rozwoju dziecka, czy to rozwój talentu czy też wspomaganie jego deficytu. Dyrektor w ramach tej siatki godzin jaka jest i w ramach rozwiązań prawnych, które obowiązują w szkole ma pewną pulę wolnych godzin, które powinien wykorzystać na takie właśnie cele. Oczywiście dzieje się tak, że stwierdzamy, że tych potrzeb jest tak dużo, że te godziny wolne karciane i godziny do dyspozycji dyrektora są czasami niewystarczające, żeby tą pomoc zorganizować w takim wymiarze i w takim zakresie jak byśmy chcieli. Przeprowadziliśmy szeroką diagnozę tych wszystkich potrzeb psychologiczno- pedagogicznych dzieci, przygotowując się do złożenia wniosku do programu operacyjnego Kapitał Ludzki w ramach wsparcia uczniów klas I-III dodatkową pomocą psychologiczno- pedagogiczną, więc mamy rozpoznanie jak to wygląda w zakresie pomocy logopedycznej, z zaburzeniami dysleksji, z wadami postawy, ale także poznaliśmy dzieci uzdolnione. Z tej diagnozy ogólnej dzieci klas I-III wynikało, że najwięcej dzieci 24% według stanu obecnego ma wady postawy. Na 475 dzieci, które uczą się w klasach I-III 115 dzieci ma wady postawy. Wyszło, że jest to najczęściej występująca dysfunkcja na tym etapie. Natomiast jak one są rozwiązywane, mówiłam o tych możliwościach jakie ma dyrektor, ale myślę, że dodatkowe wsparcie jest jak najbardziej potrzebne. My na potrzeby Komisji Kultury, Oświaty i Sportu dokonaliśmy analizę poszerzoną o dzieci z oddziałów zelówkowych. Tak jak Pan Burmistrz nadmienił, dostrzegamy taką prawidłowość, że im młodszy wiek dziecka, tym tych zdiagnozowanych jest więcej. Zauważamy, że w oddziałach zerowych tych dzieci jest sporo.
W oddziale zerowym w szkole podstawowej w Jadwisinie jest 12 dzieci zdiagnozowanych do objęcia gimnastyką korekcyjną. W szkole podstawowej w Serocku w jednym oddziale przedszkolnym 20 dzieci, w drugim 14. W oddziale przedszkolnym w Woli Kiełpińskiej mamy 19 dzieci zakwalifikowanych do objęcia gimnastyką korekcyjną. W klasie I w szkole podstawowej w Jadwisinie zdiagnozowano 14 dzieci, w szkole w Serocku w klasie I „A"

zdiagnozowano 17 dzieci, w klasie I „B" 21 uczniów, w szkole podstawowej w Woli Kiełpińskiej 17 dzieci oraz w szkole w Zegrzu 23 dzieci. W klasie II w szkole podstawowej w Jadwisinie 19 dzieci, szkoła podstawowa w Serocku klasa II „A" 9 dzieci, klasa II „B" 10, klasa II „C" 12 uczniów, w szkole podstawowej w Woli Kiełpińskiej 20, w szkole w Zegrzu 7 uczniów. Klasa III w szkole w Jadwisinie 7 dzieci, w Serocku klasa III „A" 11 dzieci, klasa III „B" 17 dzieci, w szkole w Woli Kiełpińskiej 14 dzieci oraz w szkole w Zegrzu 5 uczniów klasy III. Zauważamy, że w początkowym okresie edukacji jest więcej wad postawy. Myślę, że szkoły nie są bierne, że uruchamiają zajęcia i zdiagnozowanych wad jest coraz mniej. Jest to dla nas bardzo cenna informacja, pozytywna, że jednak te dysfunkcje nie utrwalają się, że jest prowadzona praca i jest ich coraz mniej.
Mając świadomość potrzeb dzieci w zakresie ich wsparcia i rozwoju złożyliśmy do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych wniosek o dodatkowe środki na uruchomienie zajęć całorocznych dla dzieci klas I-III, które obejmowałyby także gimnastykę korekcyjno- kompensacyjną. Oczywiście jest to wniosek unijny, który podlega bardzo długotrwałej ocenie, trudno jest mi powiedzieć, czy na pewno te środki otrzymam za 4 miesiące czy pół roku, ponieważ proces oceny i weryfikacji wniosku trwa długo, ale czynię sobie wielką nadzieję, że ten wniosek będzie zakwalifikowany pozytywnie. Oprócz środków na uruchomienie tych zajęć dla każdej szkoły mamy także środki na doposażenie każdej szkoły w wyposażenie i sprzęt niezbędny do prowadzenia zajęć. Myślę, że od października tego roku do 30 czerwca 2014r. takie zajęcia z uczniami byłyby przeprowadzane. Obejmują one uczniów klas I-III roku szkolnego 2013/2014. Takie mamy plany i założenia w oparciu o diagnozę, która została poczyniona w zakresie pomocy psychologiczno- pedagogicznej i wsparcia rozwoju dziecka ze szczególnym uwzględnieniem gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej.

Radny Rafał Tyka
Z tego co zrozumiałem program ruszyłby dopiero od października.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion
Nie możemy wnioskować wcześniej dlatego, że czekając na rozpatrzenie wniosku, na przeprowadzenie procedur, które są wymagalne przy projektach unijnych, że muszą być wyłonione firmy i zakupy w trybie przetargowym. Wrzesień byłby przeznaczony na formułowanie grup, zakup niezbędnych pomocy i uruchomienie programu w październiku. Na jednego ucznia przypada 30 godzin zajęć.

Radny Rafał Tyka
W związku z tym o czym rozmawialiśmy, aby wcześniej uruchomić zajęcia korektywy, czy była prowadzona analiza finansowa jeśli chodzi o poszczególne szkoły, jakie to byłyby koszty dla poszczególnych szkół?

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion
Prowadziłam analizę finansową i organizacyjną, tydzień temu rozmawiałam z dyrektorami i oczekiwałam odpowiedzi zwrotnej czy jest możliwość zorganizowania jeszcze w tym roku zajęć, np. dla klas zerowych i klas I, czy widzą takie możliwości, żeby włożyć te zajęcia w obecny plan zajęć, ponieważ komuś trzeba te zajęcia przesunąć. Były takie potwierdzenia, że w niektórych placówkach jest to możliwe, ale w niektórych nie, ponieważ wywoła to za dużą dezorganizację na tym etapie, dlatego że są nauczyciele zatrudnieni na pełen etat i teraz włożenie tam po skończonych zajęciach lekcyjnych zajęć korekcyjnych a w zerówce wejście w etat nauczyciela po 5 godzinach bezpłatnej podstawy programowej zaburza proces ułożony na ten rok. Ponadto rozmawiałam czy są specjaliści w szkołach, którzy poprowadziliby te

zajęcia. Absolutnie takie zajęcia muszą być prowadzone w oparciu o konkretny program, który zawiera metody i formy pracy. Uważam, że do takiego programu powinni być włączeni rodzice, którzy mają poznać te ćwiczenia jakie wykonywane są z dzieckiem, aby później w domu je powielać, ponieważ nie chodzi o to, aby dotknąć problemu w szkole, tylko żeby ten problem poznał rodzic i mógł nad nim dalej pracować. Jest to wskazanie nie tylko pewnego zestawu ćwiczeń, ale również przekazanie nawyków, które powinno przyjąć dziecko, ale także i rodzic i stosować je w codziennej praktyce. Oczywiście byłyby w niektórych szkołach takie możliwości. W szkole w Jadwisinie nie ma nauczyciela z kwalifikacjami do prowadzenia zajęć gimnastyki korekcyjno- kompensacyjnej, trzeba byłoby posiłkować się nauczycielem z innej szkoły. Mogłoby to również powodować takie sytuacje, że na te zajęcia uczeń musiałby czekać godzinę czy dwie. Można byłoby więc zastanawiać się nad celowością uruchamiania takiego programu np. w tym roku szkolnym na 3 miesiące, tylko my się zastanawiamy czy rzeczywiście jest to zasadne, abyśmy uruchomili na 3 miesiące letnie te zajęcia, kiedy może byłby problem, aby dziecko skłonić do udziału w tych zajęciach, bo zaczyna się czas letni, wyjście na rower, na boisko. Musi tu być zgoda rodzica, ale i chęć dziecka. Jak rozmawiałam z dyrektorami i sama się nad tym głęboko zastanawiałam, czy jest sens teraz na 3 miesiące ten program uruchamiać w jakimś zakresie, gdzie jest to możliwe, gdzie jest fachowiec, gdzie może opracować program w oparciu o który będzie pracował, gdzie włączy do tego programu rodziców, że po 3 miesiącach będziemy mogli sobie odpowiedzieć jakie cele osiągnęliśmy, ponieważ każdy ma świadomość, że w ciągu 3 miesięcy na pewno nie skorygujemy tych wad, możemy przekazać pewien zasób wiedzy, wpoić pewne nawyki, które będą dalej kontynuowane. Natomiast przez 3 miesiące na pewno nie zdziałamy całkowitego polepszenia sytuacji, możemy tylko złagodzić ten problem. Oczywiście zostawiam tutaj problem jako otwarty, bo z dyrektorami głęboko zastanawialiśmy się nad zasadnością uruchamiania tego programu teraz w okresie letnim, wiedząc, że mamy złożony wniosek i od października te zajęcia mogą być kompleksowo realizowane z doposażeniem, w całym przedziale klas I-III, już z takim gruntownym wejściem w te działania korekcyjne. Jeżeli chodzi o koszty, wyliczyłam sobie, że jedna godzina pracy dla nauczyciela razem z pochodnymi wynosi 60zł.

Radny Rafał Tyka
Jaka byłaby maksymalna grupa dzieci objęta takimi zajęciami?

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion
Nie ma przepisów określających liczbę dzieci w grupie. Wydrukowałam sobie nieobowiązujący już Monitor Polski z 1996r., aby się czymś podeprzeć i mówiło się tutaj o grupach do 15 osób. Natomiast gdy składaliśmy wniosek unijny, to np. limit był do 8 osób, czyli z tego projektu unijnego grupy będą bardzo małe.

Radny Rafał Tyka
Ogólnie we wszystkich szkołach mamy 288 problemów wad postawy . Nie jest to mała liczba, ale wskazuje na skalę zaniedbania systemu, jeśli chodzi o zdrowie dzieci.
Wiemy szacunkowo, że godzina takich zajęć to koszt 60zł, w grupie jest 15 dzieci. Czy była badana kwestia tego ile takich godzin dzieciom w tygodniu potrzeba. Jaki jest koszt takich zajęć w skali miesiąca i jeśli chodzi o pryzmat całej gminy przez okres 3 miesięczny? W przypadku wad kręgosłupa, gdzie wady powodują zwapnienie kręgów, kończyn, osteoporoza jest to pochodna po iluś latach zaniedbań w okresie dzieciństwa. Moim zdaniem każdy miesiąc, jeśli wcześniej wystartujemy z tym programem korektywy i innych zajęć, a jeśli nie z całym wachlarzem tych zajęć, to przynajmniej z korektywą. Sam korzystałem z tego rodzaju zajęć, nie były to zajęcia bardzo skomplikowane, nie potrzeba było do tych

zajęć specjalistycznego sprzętu, zajęcia były prowadzone w oparciu o to czym dysponują szkoły, czyli materac, duża piłka lekarska. Każda szkoła dysponuje takimi narzędziami, wydaje mi się, że jedyne co gmina musiałaby przeznaczyć ze swojej strony, to pieniądze na specjalistów, którzy są tutaj nieodzowni.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion
Wrócę do tego podstawowego pytania, czy jest sens na ten okres letni uruchamiać te zajęcia na 3 miesiące, czy my tak naprawdę odpowiemy środowisku, czy jest to takie działanie do końca przemyślane, czy rodzice będą chętni zapisywać dzieci na te zajęcia. Po rozmowie z dyrektorami o jakiej grupie moglibyśmy myśleć, żeby nie burzyć im planu zajęć, żeby to było wykonalne w określonym czasie po zakończonych zajęciach lekcyjnych, spięte z dowożeniem, to możemy ewentualnie mówić o 11 godzinach w tygodniu, które byłyby kierowane do uczniów najmłodszych klas 0 i 1. Jeśli rozłożylibyśmy to na 3 miesiące, koszty wyniosłyby około 5.000zł dla wszystkich szkół. Zastanawiam się tylko nad sensownością, czy naprawdę ktoś nie uzna, że działamy na hura, że nagle każemy coś przemodelowywać w planach zajęć, dostosowywać w dowożeniu, wołać rodziców na spotkania, bo tak się to będzie odbywało, dlatego że będziemy uruchamiany krótki program 3 miesięczny, skoro od września będą prowadzone takie zajęcia przez cały rok szkolny. Wydaje mi się, że to działanie byłoby dla rodzica trochę zaskakujące.

Radny Rafał Tyka
Pani dyrektor prowadziła konsultacje z dyrektorami wszystkich placówek szkolnych, z tego co się orientuję, nie rozmawiałem z osobą spośród rodziców, która byłaby przeciwko takiej korektywie, czyli rodzice zdają sobie sprawę z tego, że im wcześniej, tym lepiej. Pamiętam, że nasze zajęcia były prowadzone na tych zajęciach, gdzie odbywały się zajęcia ruchowe i te zajęcia dawały jakiś efekt. Nie trwało to całą godzinę lekcyjną, było to pół godziny zajęć.
Ze strony rodziców jest chęć, wola, jest oczekiwanie na tego rodzaju zajęcia i na pewno rodzice nie będą oburzeni, że plany lekcyjne ulegną zmianie.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion
Są przepisy, które mówią, że zajęcia dla dzieci z klas 0 trwają 30 minut, natomiast starsze dzieci 45 minut.

Radny Rafał Tyka
Projekt unijny będzie obejmował tylko dzieci z klas I-III. Moje zdanie i zdanie rodziców, z którymi rozmawiałem na ten temat jest takie, żeby zaczynać jak najwcześniej. Ze swojej strony, jeśli chodzi o szkołę w Jadwisinie, podczas zajęć z piłki nożnej będę wprowadzał dla dzieci z rocznika 2006-2007 ćwiczenia korekcyjne. My musimy wypracować podstawę . Jest prośba i oczekiwanie rodziców, aby z tymi zajęciami zaczynać jak najwcześniej.

Radna Grażyna Woźnicka
Czy przewidzieliście Państwo jakąś alternatywę dla tego wniosku, jeżeli on nie zostanie zaakceptowany?
Czy przewidzieliście Państwo jakąś edukację rodziców, bo po wypowiedzi Pani dyrektor od razu nasuwa się pytanie, że rodzice nie mają świadomości, że jest taka potrzeba i że jest ona ważniejsza od jazdy na rowerze czy innych takich zajęć. Czy przewidujecie Państwo takie działania np. na zebraniach z rodzicami?

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion
Jeśli chodzi o pomoc dzieciom, które mają problemy z wadami postawy, to mówiłam na początku, tutaj nic nie zwalnia szkół od pracy z takimi dziećmi, w szkole są naprawdę instrumenty w postaci wolnych godzin, aby takie zajęcia uruchamiać. Wszystkie programy czy to unijne czy gminne mają tylko dodatkowo wspomóc, naprawdę nic szkół nie zwalnia z pracy z dziećmi. Od klasy IV, gdzie są 4 godziny zajęć wychowania fizycznego, jest taki blok zajęć, który nazywa się profilaktyka zdrowotna. Jeśli zdiagnozuje się w szkole, że w IV klasie jest tylu uczniów, to wtedy się rezygnuje z zajęć sportowych, z gier zespołowych i wykonuje się gimnastykę korekcyjną. Diagnoza spowodowała, że zaczęliśmy się zastanawiać czy w przedszkolach po 5 godzinach bezpłatnej podstawy programowej uruchamiany dodatkowe zajęcia nie warto zrobić korektyw, to samo w zerówkach, gdzie mamy tą dowolność, nie mamy żadnych przedmiotów, róbmy to czego dzieci potrzebują. Umówiłam się już z dyrektorami przedszkoli i oddziałów przedszkolnych, że w przyszłym roku róbmy zajęcia korekcyjne. Coś trzeba będzie dołożyć do tej oferty, ponieważ nie obejmie ona całej grupy przedszkolnej 25 dzieci, koncentrujemy się na zdiagnozowanych, bo nie możemy ze wszystkimi robić tego samego. Diagnoza ta posłużyła takiej naszej głębszej refleksji, ewaluacji tego co robimy, ocenie czy naprawdę robimy wszystko co powinniśmy, skoro pokazujemy że tak jest. Wszyscy uderzyliśmy się w pierś mocniej, że w ramach tego co możemy też możemy więcej. Jeśli chodzi o włączenie rodziców, ja nie tyle myślałam, że nie mają oni może świadomości, tylko myślałam, że jeśli robimy coś z dzieckiem, chcemy pokazać jak to robić, żeby te wady, które dostrzeżono korygować, to warto w taką wiedzę wyposażyć rodzica, żeby on w czasie spaceru, czasu wolnego zwracał uwagę dziecku, że tak np. ma stawiać nogę, tak ma chodzić wyprostowany itp. Chodzi o to, aby w postawie dziecka, w jego codziennych nawykach dostrzegać te nieprawidłowości i mu w tym pomagać i tutaj widzimy rolę rodzica. Ja absolutnie widzę rolę rodzica, który pozna jak pracować z dzieckiem, jak mu pomóc, żeby faktycznie wpłynąć na poprawę postawy tego dziecka. Taką mamy alternatywę, jeśli chodzi o przedszkole w Zegrzu, że będziemy się koncentrowali w ramach tych godzin dodatkowych. Jeśli ze szkołami by nie wyszło z wnioskiem, to będziemy próbowali wprowadzić własny, gminny projekt, żeby jednak ta idea nie upadła.

Radny Rafał Tyka
Takie zajęcia można zrobić na wesoło, np. w formie muzycznej, zachęcającej dzieci. Wracając do tych godzin poza bezpłatną 5 godzinną podstawą programową, jeśli chodzi o oddział przedszkolny w szkole w Jadwisinie, jest tam możliwość manewru. Obiecywałem Pani Dyrektor, że jeśli będzie taka potrzeba, to wskażę dział i rozdział w budżecie, z którego ewentualnie będzie można zrobić przesunięcie. Chodzi o to, aby zorganizować takie zajęcia już od kwietnia. Jeżeli będzie taka wola, jeśli dzisiaj Pan Burmistrz nas zapewni, że gmina zaangażuje się finansowo, bardzo chętnie wskażę dział i rozdział, aby przekazać 5.000zł na takie zajęcia.

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Zastanawiam się czy jest sens wchodzić w ten program, który będzie trwał 2,5 miesiąca. Na pewno w ten program wchodzimy od września bez względu na to czy dostaniemy dofinansowanie ze środków unijnych czy będą to środki własne. Rozmawiałem z dyrektorami jak oni to oceniają patrząc również na możliwości techniczne szkoły, bo trzeba patrzeć na wszystko. Dyrektorzy wiedzą co, gdzie, jak, mają to poukładane, czy to nie zaburzy całego systemu szkolnego na sam koniec roku, ale jest to temat do dyskusji.

Radny Rafał Tyka
System szkolny to nie tylko sama edukacja. Jeżeli chodzi o rodziców, powiedziałem, Państwo poruszacie się w takim obszarze podczas dyskusji, też się nie dziwię, bo tak to wygląda, takie są przepisy, gdzie tak de facto ten rodzic nie uczestniczy. My z racji tego, że jesteśmy radnymi mamy kontakt z zainteresowanymi osobami i to jak te osoby zapatrują się na dane kwestie, przekazują nam i my przekazujemy Państwu. Dlatego podczas takiej komisji spotykamy się, aby wyważyć co jest ważniejsze a co nie. Nie wierzę np. w to, aby którykolwiek z dyrektorów podległych nam placówek przedkładał sobie porządek, który tak naprawdę nie zostanie zaburzony jeśli chodzi o harmonogram lekcji nad zdrowie dzieci. Nie żałujmy 5.000zł, jeśli można coś wcześniej zrobić, zróbmy to, nawet jeśli miałoby to trwać 1,5 miesiąca. Jeżeli mamy któremuś dziecku uratować zdrowie, to zróbmy to, jak już będą z nich dorośli ludzie, podziękują nam, że jednak podjęliśmy słuszną decyzję.

3.
Podsumowanie działań gminy w zakresie ferii zimowych dla dzieci i młodzieży w 2013r.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion
Jeśli chodzi o ferie i programy jakie przedstawiły szkoły, przygotowałam Państwu zestawienie tabelaryczne, które pomaga spojrzeć na te formy, na które nastawialiśmy się, tzn. na formy wyjazdowe organizowane przed południem od godz. 9 do 13, tak żeby zagospodarować i zaproponować dzieciom atrakcje w czasie, kiedy rodzice prawdopodobnie są w pracy oraz przedstawić inne programy jakie były realizowane w szkołach. Były to formy sportowe, niektóre szkoły proponowały też zajęcia świetlicowe, ale one cieszyły się znikomym zainteresowaniem.
Jeśli chodzi o formy wyjazdowe, były to różne miejsca, był basen, lodowisko, wyjazdy do kina, wyjazdy do Centrum Nauki Kopernik, ale były też inne propozycje jak wycieczka do Twierdzy Modlin, Rajd Świętokrzyski. Formy wyjazdowe cieszyły się największym zainteresowaniem, co widać po liczbie uczestników. Uczeń pokrywał koszty wstępu, czyli koszty biletu. W trudnej sytuacji materialnej rodziców koszt biletu był refundowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Tych wyjazdów było sporo. Jeśli chodzi o gimnazjalistów okazało się, że przy głębszej analizie, jeśli chodzi o wyjazdy na basen, należałoby organizować je z podziałem na płeć. Z wyjazdów na basen skorzystali tylko chłopcy. To samo jeśli chodzi o wyjazdy do kina, tutaj też trzeba spojrzeć na to trochę inaczej. Gimnazjalista chce już sam jechać do kina, a jeśli film jest nietrafiony, od razu idzie taka fama, że na następny film już nie ma chętnych. Jeśli chodzi więc o gimnazjalistów, trzeba ich włączać do planowania miejsc, gdzie oni pojadą i ich formułę, ponieważ jest to młodzież, która już samodzielnie chce organizować sobie czas albo wybierać te formy, które by im odpowiadały a my chcemy, żeby niosły one sobą pewne wartości, pokazać im takie treści, które w czasie tych ferii chcielibyśmy jeszcze zrealizować.
Jeżeli chodzi o zajęcia sportowe, również doświadczenie i praktyka pokazują, że samo przyjście na salę, powiedzieć, że siatkówka czy gry zespołowe, to za mało, należy to robić turniejowo, ogłosić turniej, ma to być element rywalizacji. Wtedy na takich formach było dużo chętnych, była moc atrakcji.
Zajęcia typowo świetlicowe nie cieszyły się powodzeniem, przychodziły jednostki. Pojawił się wniosek, że być może uczniowie nie chcą w czasie ferii przychodzić do szkoły, chcą od niej trochę odpocząć. Natomiast wszystko co z zewnątrz, co na zewnątrz cieszyło się powodzeniem. Na bieżąco prowadziliśmy monitoring przebiegu ferii, mając też nad tym pełen nadzór, że każdy dzień, każda szkoła opisywała ile było uczniów, podpisywali się opiekunowie. Prowadziliśmy bardzo szczegółową analizę tego co się działo w szkołach.

Dawało nam to też taką gwarancję rzetelności prowadzonych zajęć, bo przy całej atrakcyjności chodziło nam też o bezpieczeństwo, żeby przez przypadek jakieś działania nie były robione po omacku, bo zdajemy sobie sprawę, że jako organizatorzy w pełni za tą formę odpowiadamy. Na przyszły rok wnioski są takie, aby koncentrować się na tym co zewnętrzne, na tym co jest ciekawostką dla uczniów, korzystać z tych wszystkich form wyjazdowych. Dyrektorzy postulowali też o większe środki na wynajem autokarów. Dyskutowałam z dyrektorami jak do tego podejść, bo są to środki publiczne, a więc środki podatnika. Czy podatnik ma taką wolę, aby dawać jeszcze więcej czy też wprowadzić zasadę, że każdy dwa razy może skorzystać z bezpłatnego wyjazdu. Będziemy musieli się w przyszłym roku zastanowić czy dokładać pieniędzy, bo tych wyjazdów mogłoby być bardzo dużo czy też przy dużym zainteresowaniu wprowadzić zasadę, że dany uczeń może dwukrotnie skorzystać z bezpłatnych wyjazdów. Musimy odpowiedzieć na pytanie jakie pieniądze publiczne chcemy na ten cel przeznaczać. Wiem, że w niektórych środowiskach, tak jak w Serocku, rada rodziców dokładała do wynajmu autokaru, my dokładaliśmy do wynajmu opiekunów. Jedna rzecz, którą też musieliśmy inaczej zorganizować, to liczba opiekunów w autokarach, musiałam delegować po 3 opiekunów i tak wygląda z kart monitoringu, ponieważ i słusznie panie wskazywały, że w kinie, na lodowisku nie czują, że panują nad całą grupą, kiedy nie ma szatni, ktoś chce coś kupić, ktoś inny się zagubił. 10 dzieci na opiekuna to jest maksymalna grupa, nad którą on jest w stanie zapanować, to samo jeśli chodzi o lodowisko. Musieliśmy zwiększyć liczbę opiekunów, na każdy wyjazd było 3 opiekunów, czyli koszty opieki też nam się zwiększyły, ale jeśli to ma poprawić stan bezpieczeństwa i dać nam poczucie, że planujemy nad grupą, to środków na ten cel nie powinno nam zabraknąć.

Koordynator świetlic terapeutycznych Janina Orzepowska

Świetlice w 100% zrealizowały program, który został przedstawiony. Odbyły się wszystkie zajęcia zgodnie z programem. 3 opiekunów na autokar dzieci to jest to co powinno być, jest to konieczność. Jest duża rozpiętość wieku, od klasy pierwszej do końca gimnazjum, więc ci najstarsi chcieliby już mieć trochę więcej luzu a tym najmłodszym trzeba pomóc zawiązać buty, pamiętać o szaliku i czapce. Zgodnie z przepisami koordynator, kierownik wyjazdu nie może mieć grupy, więc mieliśmy 3 wychowawców na 46 dzieci, jakie skorzystały z naszej propozycji. Wszystkie formy były trafione, od lat zbieramy pomysły dzieci. Dopisali nam też rodzice. Zgodnie z tym co zostało zaplanowane na początku, zostało zrealizowane. Byliśmy na basenie, w gospodarstwie agroturystycznym, w kinie. Byliśmy w domu dziecka w Chotomowie, zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci. Myślę, że nasza współpraca otworzyła się trochę szerzej. Dzieci z domu dziecka poczuły się wspaniałymi gospodarzami, jestem pełna podziwu dla tej jednostki. Nasze dzieci natomiast bardzo ładnie obdarowały tamte dzieci, to były pomysły naszych dzieci. Zabawa w teatr była cudowna, włączyliśmy prawie całą grupę najmłodszych dzieci z domu dziecka. Oczekiwany wyjazd biwakowy też nam bardzo ładnie przebiegł. Najważniejsze, że przez cały czas wszyscy byliśmy zdrowi i mogliśmy się świetnie bawić.

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak

W tym roku zorganizowaliśmy podobną formułę ferii jak w roku poprzednim, ponieważ ona nam się sprawdziła. Ferie wyglądały w ten sposób, że część rzeczy była otwarta i część rzeczy była na zasadzie pół kolonii. Otwarte rzeczy, na które mógł wejść każdy to były przedstawienia- spektakl dla dzieci i pokaz cyrkowy. Na koniec były dwa bale maskowe. Zorganizowaliśmy dwa wyjazdy: do Centrum Nauki Kopernik oraz do kina i manufaktury cukierków. Poza tym zorganizowaliśmy dzień w Ośrodku Kultury, były 4 takie dni, gdzie dla dzieci były przygotowane na miejscu warsztaty, ale chcieliśmy, żeby to były takie warsztaty wyjątkowe, coś co nie robimy tego na co dzień. Były więc warsztaty cyrkowe, uniwersytet dla

dzieci, gdzie przystępnie dla dzieci, ale naukowo były wyjaśnione sztuczki magiczne, były wykłady dla dzieci na temat tego jak powstają filmy rysunkowe i dubbing do filmów. Poza tym na tych zajęciach były zajęcia ruchowe dla dzieci, zawody. Za każdym razem podczas takiego dnia były zajęcia plastyczne, na których dzieci wykonywały maski i przebrania na bal. Wszystkie rzeczy, które dzieci wykonały na zajęciach, mogły zabrać ze sobą do domu.
Łącznie w naszych zajęciach wzięły udział 584 osoby.

Dyrektor OSiR Piotr Mulik
Ośrodek Sportu i Rekreacji na wielu płaszczyznach realizował akcję „Zima w mieście". Odbywały się codzienne zajęcia sportowo- rekreacyjne z animatorem na hali sportowej w Serocku oraz dwa razy w jednym tygodniu ferii, dwa razy w drugim w szkole w Jadwisinie i w Zegrzu. Były to zajęcia sportowo- rekreacyjne z animatorem- piłka nożna, siatkówka, koszykówka, oczywiście w zależności od chęci osób, które wzięły udział. Największym powodzeniem cieszyła się hala w Serocku, w sumie 231 osób wzięło udział w tych zajęciach, w Jadwisinie w sumie 56, w Zegrzu 22 osoby. Dodatkowo uruchomiliśmy jeszcze salę kawiarnianą przy Ośrodku Sportu, tam można było w godzinach naszej pracy od 12 do 20 pograć w tenisa stołowego, w piłkarzyki, była to otwarta forma, nie prowadziliśmy więc ewidencji osób. Kolejnym aspektem były wyjazdy, planowaliśmy 3 wyjazdy, odbyły się tylko 2. Pierwszy wyjazd, który był pewnym novum, ale cieszył się bardzo dobrą opinią, to był wyjazd na mecz Plus ligi piłki siatkowej na Torwar i z dwóch zaplanowanych wyjazdów na stadion narodowy zrealizowaliśmy tylko jeden.
Kolejnym aspektem sportowym były turnieje, które odbywały się zarówno na hali sportowej w Serocku, jak i w Ośrodku Sportu i Rekreacji. Mieliśmy więc turniej Darta, turniej tenisa stołowego, piłkarzyków i turniej trójek piłkarskich na hali. Dodatkowo stworzyliśmy możliwość dwóch atrakcji pt. lodowisko przy szkole podstawowej i bezpieczna górka saneczkowa przy Ośrodku Sportu. Jeśli chodzi o lodowisko, wpływ miały warunki atmosferyczne. Cały czas był nadzór nad lodowiskiem, ustawiliśmy ławeczkę, był wywieszony regulamin, braki w lodzie były uzupełniane. Wspólnie ze szkołami dla naszej młodzieży zorganizowaliśmy wyjazd do Dzierżoniowa na nart, wszystko odbyło się szczęśliwe, wyjechało 40 osób wraz z opiekunami.

Radna Grażyna Woźnicka
Przed feriami pan Dyrektor informował nas, że będą zajęcia, które będą odpłatne. Czy odbyły się te zajęcia, czy były obłożone w 100% i jak to wyglądało?

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Odeszliśmy od tj formuły zajęć odpłatnych. Skontaktowałem się z panią dyrektor TPD, ona zorganizowała pobyt opiekuńczy od 9 do 15. Te zajęcia były nieodpłatne.

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
Zajęcia były nieodpłatne. Były prośby od rodziców, aby te zajęcia były przynajmniej symbolicznie odpłatne, ponieważ prowadziliśmy zapisy na listy dzieci, które chcą w tych zajęciach uczestniczyć, ponieważ musieliśmy być do tego przygotowani. Okazywało się, że w momencie, kiedy zajęcia są nieodpłatne, dziecko chorowało albo nie mogło przyjść, nikt nas o tym nie informował a my za to miejsce musieliśmy zapłacić. Sami rodzice mówili o tym, ze powinna to być symboliczna, ale jednak opłata, ponieważ wówczas rodzice czują się zobowiązani do tego, że po pierwsze mogą odebrać swoje pieniądze, jeśli dziecko jest chore czy z innego powodu nie może uczestniczyć w zajęciach. Z drugiej strony, że tych pieniędzy nie wyrzucamy w błoto, ponieważ inne dziecko może z tego skorzystać. Jedyna rzecz, za które częściowo pobieraliśmy opłaty, to wyjazdy.

Radna Grażyna Woźnicka
Pani nie była uczestnikiem komisji, kiedy dyskutowaliśmy na ten temat, ale chodziło nam o to, że Ośrodek Kultury powinien być miejscem dostępnym dla dzieci i młodzieży, że tutaj odpłatność nie powinna być jakąś przeszkodą. Rozumiem to co Pani powiedziała, jest to dla mnie czytelne. Natomiast rozmawialiśmy o tym w tym duchu, czy na pewno te zajęcia powinny być odpłatne.

Radny Rafał Tyka
Powiedziała Pani, że udział w zajęciach podczas ferii wzięły 584 osoby. Roboczych dni zajęć było 10, więc średnio dziennie było ponad 50 dzieci. Ilu instruktorów było odpowiedzialnych za zajęcia?

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
Robiliśmy zajęcia warsztatowe, muszą więc z założenia być w małych grupach, czyli żeby każde dziecko mogło wykonywać jakieś zadanie. Zajęcia, które były na miejscu w Ośrodku odbywały się w małych grupach i do różnych zajęć byli przypisani specjaliści. Nie robiliśmy tak, żeby zająć ten czas jakkolwiek, tylko np. warsztaty cyrkowe przeprowadzały osoby po szkole cyrkowej, były też zajęcia z akrobacji, więc te osoby przed nami musiały się okazać tym, że podczas takich zajęć nic się dzieciom nie stanie, że będą je asekurować itd. Do warsztatów zatrudnialiśmy osoby, które są do tego jak najbardziej przygotowane. Zajęcia plastyczne były prowadzone przez instruktorkę prowadzącą takie zajęcia w Ośrodku. Z racji tego, że byłam koordynatorką akcji „Zima w mieście" również uczestniczyłam w tych zajęciach.

Radna Grażyna Woźnicka
Jeżeli dziennie było około 58 dzieci, to ilu było instruktorów na taką grupę dzieci?

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
Jeśli był to wyjazd, na jednym wyjeździe do Centrum Nauki Kopernik było 3 opiekunów. Mamy taką sytuację, że do nas może zapisać się każdy, nie mamy ograniczeń wiekowych. Dodatkowa trudność dla wszystkich opiekunów jest taka, że różne są też oczekiwania, różnie trzeba podejść do maluszków, inaczej do dzieci starszych. Na wyjazd do manufaktury cukierków do kina było 2 opiekunów. Wykłady dotyczące dubbingu i kreskówek prowadziła instruktorka teatralna prowadząca zajęcia w Ośrodku.

Radny Rafał Tyka
Sporo dzieci skorzystało z propozycji Ośrodka, ale czy nie odnosi Pani wrażenia, że jednak na przyszły rok, biorąc pod uwagę doświadczenia uzyskane podczas tych ferii, że tą ofertę można byłoby wzbogacić, jeżeli chodzi o ilość dzieci i młodzieży, które by z tego skorzystały. Czy widzi Pani taką potrzebę?

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
Od razu mamy informację zwrotną od rodziców, od dzieci, czy wychodzą od nas zadowolone z zajęć czy nie, bardzo stawiamy na to, aby ten kontakt z rodzicami był. Jestem dumna z tych ferii i usłyszałam wiele ciepłych słów na temat tego co zrobiliśmy. Poprawić się zawsze da. Dla nas w ogóle jest to wyzwanie, ponieważ musimy trochę rywalizować z komputerami, więc w każdym roku szukamy czegoś innego, w ubiegłym roku zwiedzaliśmy np. Telewizję Polską. Szukamy więc nowych miejsc, wyzwań, żeby dzieci zainteresować i oderwać od komputera i żeby do nas przyszły. W tym roku bardziej mieliśmy problem z tym nie żeby ktoś do nas przyszedł, tylko że mieliśmy za mało miejsc. Uważam, że musimy patrzeć

kompleksowo na to co robimy w gminie i dlatego właśnie jest propozycja szkół, Ośrodka Sportu. Fajnie, że w ogóle dzieci mają alternatywę, że mogą wybrać to co ich interesuje. Być może warto byłoby zaprosić jeszcze więcej dzieci, ale przede wszystkim nie chciałabym, aby te zajęcia straciły na jakości. Wizytówką naszych zajęć było to, że dzieci robiły coś wyjątkowego.

Radny Rafał Tyka
Pan Dyrektor wcześniej przedstawiał nam plany, propozycje zajęć podczas ferii i to co mi się nie podobało to odpłatność. Rozumiem, że są to koszty autokaru, biletu, to o tyle zajęcia nie powinny być płatne. Rozumiem, że jeśli te zajęcia mają być atrakcyjne, to jednak pewne koszty trzeba ponieść, ale powinniśmy się zastanowić czy na przyszły rok nie zrobić czegoś, aby bardziej partycypować w kosztach. Mamy sale widowiskową, może warto wzbogacić tą ofertę o projekcję filmów dla dzieci, dla dorosłych.

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
Jeśli chodzi o projekcję filmów dla dzieci, w ogóle nie byliśmy konkurencyjni. Dzieci wszystkie nowości filmowe oglądają w domu. Spróbowaliśmy pokazać filmy, ale to nam się nie sprawdziło, mieliśmy po 2- 3 osoby na tych filmach. Jeśli chodzi o osoby starsze, mamy prężnie działający klub filmowy. Spotykamy się raz w miesiącu na filmach, mamy już stałych miłośników tych spotkań. Co miesiąc pokazujemy inny film, staramy się, aby były to filmy festiwalowe. Po tych filmach jest prowadzona dyskusja. Mamy swoją widownię i czasami przychodzi nawet do 100 osób.

Radny Rafał Tyka
Czy to prawda, że została odwołana projekcja filmu Pokłosie?

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
Jest to nieprawda. Współpracujemy z osobą, która kontaktuje się z dystrybutorami filmów i zajmuje się umową, dogrywaniem terminów itd. Okazało się, że nie dogadałyśmy jednej rzeczy, nośnika na którym jesteśmy w stanie wyświetlić film. Ponieważ osoba ta pracuje w TVN przywiozła film na taśmie. Mieliśmy więc ten film tego dnia, próbowaliśmy nawet do ostatniej chwili załatwić z TVN projektor, niestety nie udało się. Tylko ze względu na to wyświetliliśmy inny film, z którego widzowie byli zadowoleni. Obiecaliśmy naszej widowni, że ten film pokażemy, jesteśmy umówieni z dystrybutorem, że jeśli tylko film wejdzie na DVD i kiedy będziemy mogli dostać na niego licencje, od razu ten film wyświetlimy.

Radny Rafał Tyka
Jaki jest koszt licencji?

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
Koszt jest różny. Staramy się sprowadzać filmy starsze, żeby nie ponosić dużych kosztów, ale jednoczenie są to filmy wartościowe. W przypadku filmu Pokłosie jest to koszt około 600zł. Oczywiście musimy do tego zapłacić ZAIKS.

Radny Rafał Tyka
Swego czasu poruszałem na tej komisji kwestię ograniczania zajęć historii w szkołach ponadgimnazjalnych, była prowadzona dyskusja, również z Panem Dyrektorem Piotrem Kowalczykiem, aby jednak w jakiś sposób, m.in. również poprzez projekcję filmów historycznych, poprzez przedstawienia teatralne, w inny sposób niż lekcyjny, przybliżyć tą historię, zachęcić dzieci, młodzież i osoby starsze. Do tej pory tego nie było. Czy byłoby

możliwe w najbliższym czasie zrealizować, aby było to w sposób trwały i długofalowy, aby jednak położyć nacisk na kwestie propagowania historii?

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
Jeśli chodzi o filmy, myślę że są poruszane kwestie historyczne, m.in. film Pokłosie. Staramy się wybierać takie rzeczy, które naszym zdaniem, zdaniem krytyków są uznane na festiwalach, pokazują dobre zdjęcia, dobrą muzykę i kwestie historyczne. Wydaje mi się, że poniekąd tą rolę spełniamy. Jeśli chodzi o naszą salę widowiskową i przedstawienia, które się tam odbywają, to jest dobra współpraca ze szkołami i jeśli odbywa się przedstawienie profilaktyczne czy lektura szkolna, to my oczywiście tej sali użyczamy.

Radny Rafał Tyka
Mam prośbę, aby skondensować te działania i kłaść nacisk na zajęcia historyczne.

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
28 kwietnia podczas inauguracji obchodów św. Wojciecha odbędzie się na rynku przedstawienie historyczne. Będziemy chcieli, aby to nawiązywało do historii Serocka i ciekawych okresów związanych z naszym miastem.

Radny Rafał Tyka
Bardzo fajnym pomysłem, rozwiązaniem są teatry kukiełkowe, gdzie angażują się pracownicy samorządu.

(Posiedzenie komisji opuściła radna Grażyna Woźnicka).

4.
Sprawy różne

Radny Rafał Tyka
Była poruszana kwestia odnowy biologicznej dla drużyn młodzieżowych, zajęcia z masażystą. Ponad dwa lata jestem radnym i nic w tej kwestii się nie robi. Mam człowieka, który ma predyspozycje, pracował z młodzieżą i dziećmi. Może za połowę stawki prowadzić takie zajęcia.

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Mamy 1 odnowę biologiczną, masażystę dla drużyny seniorów. Jest to społecznik, który wykonuje tą pracę nieodpłatnie od wielu miesięcy. Nie znam w powiecie legionowskim czy w województwie ośrodków, które zatrudniałyby masażystę. Jeśli byłby to wolontariusz, możemy porozmawiać o objęciu jakieś grupy wolontariatem. Jeśli chodzi o Pana propozycję, możemy to rozważać, musi to być konkretna oferta.

Radny Rafał Tyka
Ta osoba zobligowała się do tego, aby za takie zajęcia pobierać 50% najniższej stawki rynkowej.

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Proponuje rozmowę z Panem Dyrektorem Mulikiem w tej kwestii.

Radny Rafał Tyka
Co z Dniem Dziecka? Przez tyle lat robiliśmy Dzień Dziecka w Jadwisinie. Czy to prawda, że Dzień Dziecka będzie organizowany tego samego dnia zarówno w Jadwisinie, jak i w Woli Kiełpińskiej?

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Organizujemy wspólnie z parafią Święto Rodzin w Woli Kiełpińskiej w dniu 9 czerwca. Rozmawiałem z Panią Mularską, która powiedziała, że widzi trochę inną formułę Dnia Dziecka w Jadwisinie, ale będą je organizować. Prosiłem dyrekcję szkoły, aby wystąpiła do mnie, w czym jako gmina możemy pomóc, jeśli chodzi o organizację Dnia Dziecka. Pani Mularska powiedziała, że chce zrobić Dzień Dziecka w mniejszym zakresie. Nie narzucam nic ani Pani Mularskiej ani szkole, ponieważ są autonomicznym środowiskiem, jak coś zaproponują konkretnego, ja się do tego ustosunkuję. Natomiast powiedziałem, że nie odżegnuje się od jakiejkolwiek pomocy w tym kierunku.

Radny Rafał Tyka
W ostatnim czasie zaproponowałem, aby w okresie zimowym utworzyć w Ośrodku Kultury świetlicę dla dzieci i młodzieży oczekującej na autobus. Rozmawiałem później z Panem Piotrem i usłyszałem, że planuje coś takiego uruchomić w Ośrodku Sportu. Młodzież pyta czy to powstanie, jeśli tak to od kiedy?

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Jest pomysł Pana Dyrektora Mulika i już dwukrotnie na ten temat rozmawialiśmy. Pewnie ten element przeforsujemy, ale to wszystko wymaga pieniędzy. Mamy w Ośrodku kilka pomysłów. Skoro oddzieliliśmy sport od kultury, to chcemy ten Ośrodek przeznaczyć typowo pod kątem sportowym. Wymaga adaptacji pomieszczenie, w którym często rodzice czekają na dzieci, aby mogli tam skorzystać z komputera, włączyć telewizor, coś poczytać czy napić się herbaty lub kawy. Natomiast to wymaga środków finansowych. Nie wiem czy w tym roku uda nam się to zrealizować. Chcemy również odnowić i powiększyć siłownię w Ośrodku Sportu. Czy znajdą się w tym roku pieniądze na ten cel, nie wiem. Będę się natomiast starał, aby jedno z tych elementów w tym albo w przyszłym roku wprowadzić.

Radny Rafał Tyka
Nie wiem czy Państwo braliście pod uwagę kwestię rozgrywania meczy. W ciągu miesiąca wychodzi 3-4 mecze na własnym boisku, zakładając podzielność, gdzie przychodzą rodzice i trzeba wziąć pod uwagę, że będzie ich przychodziło więcej z tego powodu, że rodzice będą mieli jakieś zaplecze. Ta kawiarenka mogłaby być umiejscowiona na górze, ponieważ przy niepogodzie będzie można oglądać mecze z kawiarenki.

p.o. Dyrektora OK. Ilona Piątak
Podczas meczy drużyny seniorów jest zakaz wejścia do budynku zgodnie z przepisami. Tam gdzie są sędziowie i zawodnicy nie mogą przebywać kibice. Ze względów bezpieczeństwa obiekt musi być zamknięty.

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Pan Dyrektor ma jeszcze większe plany inwestycyjne w tym obiekcie, ponieważ chce adaptować dodatkowe pomieszczenie na dole na prysznice i szatnie. Są więc trzy ważne zadania do zrobienia w tym budynku i pewnie będzie trzeba rozłożyć je na 2-3 lata. Priorytetem jest rozbudowa szatni i natrysków dla dzieci i młodzieży. Drugi element to równolegle siłownia i pomieszczenie świetlicowe.

Radny Rafał Tyka
Czy została przedłużona umowa, jeśli chodzi o siłownię w Jadwisinie?

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Umowa została już podpisana i przedłużona na ten rok.

Radny Rafał Tyka
W listopadzie rozmawialiśmy na temat dofinansowania na zakup sprzętu do siłowni w Jadwisinie. Pan Dyrektor zobowiązał się, że jeśli będzie konieczny zakup sprzętu, który się zużył, to zostanie to zrobione. Czy podtrzymujecie Państwo swoją decyzję? Jest to kwestia 1000-1500zł, jest już przygotowana lista brakującego sprzętu.

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Konieczne jest przeprowadzenie analizy czy jest sens dalszego utrzymywania tej siłowni. Muszę mieć konkretnie listę co jest potrzebne i jaki jest tego koszt.

Radny Rafał Tyka
Jaka jest pojemność autobusu komunikacji lokalnej, jeśli chodzi o poranny kurs?

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Jest to 35 osób.

Radny Rafał Tyka
Wczoraj byłem na szkoleniu z Lokalnej Grupy Działania. Czy będzie brana pod uwagę plaża na wysokości ośrodka Geovita w Jadwisinie, czy ewentualny wniosek o dofinansowanie mógłby być wystosowany?

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Nie potrafię Panu w tej chwili odpowiedzieć. Wiem, że wczoraj Burmistrz miał spotkanie z Panem Dyrektorem Ośrodka Geovita. Nie znam efektów tego spotkania.

Radna Rafał Tyka
Czy istnieje taka możliwość, żeby Państwo jako gmina udzielili nam jako stowarzyszeniu gwarancji finansowej, abyśmy mogli wystartować i złożyć wniosek do Starostwa dotyczący propagowania piłki nożnej na terenie powiatu.

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Nie ma na dzisiaj takiej możliwości. Kiedyś dyskutowaliśmy, żeby udzielać takich gwarancji, wtedy gminy w żaden sposób nie poszły w ten element. Można oczywiście złożyć taki wniosek do gminy, a my musimy sprawdzić to pod względem prawnym, ponieważ zmieniają się przepisy prawa.

Radny Rady Powiatu Sławomir Osiwała
Czy to stowarzyszenie prowadzi działalność gospodarczą?

Radny Rafał Tyka
Chyba nie prowadzi działalności gospodarczej.

Radny Rady Powiatu Sławomir Osiwała
Z tego co wiem powiat teraz przystąpił do funduszu gwarancyjnego dla przedsiębiorców jest w stanie udzielać takich gwarancji.

Radny Rafał Tyka
Na wczorajszym szkoleniu prowadzący powiedział, że dopiero jest w planach na przyszły rok lub za dwa lata kwestia konkursów i zabezpieczenia parasolowego dla stowarzyszeń. Sprawa na dzień dzisiejszy wygląda w ten sposób, że wnioski trzeba składać do połowy kwietnia. My taki wniosek możemy złożyć. Kwestia rozpatrzenia wniosku i decyzji o przyznaniu bądź nie przyznaniu dofinansowania to 3 miesiące, ale fizycznie wygląda to w ten sposób, że może to trwać nawet 5 lub 6 miesięcy. W ramach tego wniosku nie moglibyśmy wystąpić o zakup sprzętu, ale o usprzętowienie naszego pomieszczenia klubowego, wówczas pieniądze na ten sprzęt dostaniemy. Może udałoby się, żeby nie były potrzebne gwarancje, ponieważ rozmawiałem wczoraj z ludźmi, którzy handlują tego typu rzeczami i powiedzieli, że nie ma z tym problemu, dadzą dla stowarzyszenia sprzęt i wystawią fakturę z przedłużonym terminem spłaty. Jeżeli okaże się tak, że zwrot pieniędzy będziemy mieli 1 stycznia 2014r., nikt nie może wystawić takiej faktury, każdy musi zamknąć rok księgowy w bieżącym roku.

Zastępca Burmistrza Józef Zając
Jest to problem w stowarzyszeniach. Można wystąpić, musimy się tym zająć. W tej chwili nie potrafię powiedzieć, czy jest to możliwe pod względem prawnym, jeśli chodzi o stowarzyszenia.

Radny Rady Powiatu Sławomir Osiwała
Przestrzegałbym Państwa radnych nawet do namawiania organu wykonawczego do zaciągania tego rodzaju zobowiązań. Abstrahuję od tego jakie jest to stowarzyszenie, kto jest we władzach tego stowarzyszenia. Ustawodawca zapisał, że organy uchwałodawcze gmin, powiatów mają w swoich statutach zapisane o współpracy i wspieraniu działania, co nie znaczy, że można stworzyć pewną furtkę, że jeśli jedno stowarzyszenie, które ma swoją działalność uzyska gwarancję gminną i kredytową i nie będzie w stanie spłacać tego kredytu, wiadomo więc, że gmina pieniędzmi publicznymi będzie musiała pokryć dług. Jest kwestia jakie należałoby przyjąć kryteria na terenie gminy, aby jednemu stowarzyszeniu udzielić takiej gwarancji a drugiemu nie. Jest problem stworzenia pewnego systemu, który zacznie funkcjonować.

Radny Rafał Tyka
Z jednej strony proponuje się założyć stowarzyszenie, bo można coś więcej zrobić, a tak naprawdę zakładając stowarzyszenie możemy mniej niż gdybyśmy byli pod egidą OSiR. W ten sposób to wygląda.

Radny Rady Powiatu Sławomir Osiwała
Jest to również kwestia podejścia, ponieważ OSiR nie jest tylko ośrodkiem, który pełni działalność w kierunku jednej tylko sekcji sportowej, tylko ma trochę większy zakres zadań i funkcjonuje na budżecie gminnym. Natomiast stowarzyszenie to grupa ludzi, którzy chcą coś zrobić, przede wszystkim są pasjonatami, interesują się tym na co dzień. Natomiast wsparcie takich działań to dobra rzecz, ponieważ działalność statutową stowarzyszenie samo sobie określało w chwili powstania. Wychodzenie poza pewien zakres lub stwierdzenie, jestem stowarzyszeniem w związku z tym mogę wejść na finansowanie ze środków publicznych mijałoby się z celem funkcjonowania stowarzyszeń. Gmina lub powiat określa obszary swoich zadań ustawowych, których albo nie chce robić albo wie, że ci ludzie skupieni

w jakimś stowarzyszeniu są w stanie to zrobić nie mniej profesjonalnie i dobrze bez konieczności zatrudniania fachowców, innych osób itd. Wtedy gminy ogłaszają przecież takie konkursy.

Radny Rafał Tyka
Stawki są na poziomie sprzed 3 lat. Cena paliwa i inne opłaty są to stawki nieadekwatne do tego jaka kwota była na początku. Poza tym kwota sama w sobie nie wystarcza na podstawowe funkcjonowanie.
Kolejna sprawa to kwestia podpisania umowy między UKS a OSiR odnośnie pomieszczenia. Mieliśmy obiecane pomieszczenie. Osobiście występowałem o pomieszczenie biurowe i pomieszczenie na sprzęt dla UKS. Skończyło się na tym, że Pan Mariusz Śledziewski wystąpił tylko o pomieszczenie na sprzęt.

Dyrektor OSiR Piotr Mulik
Po tym piśmie rozmawiałem z prezesem UKS i ustaliliśmy, że część magazynu w Ośrodku Sportu zostanie wydzielona dla UKS.

Radny Rafał Tyka
Otrzymałem odpowiedź na złożony wniosek dotyczący ilości pozyskanego drzewa na ul. Szaniawskiego. Zapytałem się wprost ile gmina pozyskała drzewa na ul. Szaniawskiego odcinek od figury św. Stanisława Kostki do krzyża w kierunku Zalewu Zegrzyńskiego. Nie interesowało mnie czy to był rok 2012, chodzi mi działalność gminy na tym terenie jako samorządu. Ile sztuk drzewa pozyskano, jaka gatunkowość, podanie m^3, gdzie i komu przekazano to drzewo oraz pełna dokumentacja.

Radny Rady Powiatu Sławomir Osiwała
Chciałbym serdecznie podziękować Panu Przewodniczącemu za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie komisji, że miałem możliwość wrócić do problemów, które są chyba najważniejsze, bo najbliższe człowiekowi, który mieszka na tym terenie. Z drugiej strony nie ukrywam, że trochę z zazdrością wsłuchiwałem się w te zagadnienia, które Państwo dzisiaj na komisji poruszaliście, bo nie ukrywam, że jako przewodniczący bliźniaczej Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w powiecie, niestety powiat nie dysponuje żadną instytucją kultury czy ośrodkiem sportu. W tych obszarach działalności skupia się wyłącznie na zasadzie współpracy z gminami i ewentualnie partycypowaniu w kosztach organizacji imprez ponad gminnych. Natomiast bardziej w związku z tym praca komisji jest skupiona na problemach oświatowych. Korzystając z okazji, że miałem dzisiaj możliwość spotkać się z Państwem, chciałbym zwrócić Państwa uwagę czy zaapelować, prosić o pewne wsparcie. Temat, który chciałbym Państwu przedstawić to temat przedszkola dla dzieci niepełnosprawnych, które prowadzi powiat w imieniu wszystkich gmin. Prowadzenie przedszkoli nie jest zadaniem własnym powiatu, ale powiat przejął to zadanie na podstawie porozumienia z gminami. Mam na myśli dzieci, które zamieszkują na naszym terenie i są z mniejszym, większym a nawet głębokim upośledzeniem umysłowym lub ruchowym. W związku z tym w Zespole Szkół i Placówek Specjalnych, który mieści się w Legionowie również jest prowadzone przedszkole. Nie ukrywam, że jest już niemalże przepełnione. Powiem pokrótce, że z terenu naszej gminy troje dzieci uczęszcza do tego przedszkola. Najwięcej, bo 11 dzieci jest z terenu Legionowa, 3 z Jabłonny. Polityka powiatu jest taka, aby każde dziecko, którego rodzice zwrócą się i będą chcieli, aby to dziecko uczęszczało do przedszkola w Legionowie, żeby było przyjęte. Tak do tej pory ta polityka była prowadzona, ale jak wszędzie lokale mają swoją określoną kubaturę. W związku z tym zostały podjęte pewne działania i plany dotyczące rozbudowy tej placówki, doposażenia zarówno w specjalistyczny sprzęt do terapii,

w pewne sale. Cały projekt budowlany jest już przygotowany łącznie z pozwoleniami. Cała inwestycja ma kosztować 8 000 000 zł. Biorąc po uwagę, że mamy pewną diagnozę, rozeznanie na przyszłość, wiemy, że tych dzieci będzie na terenie naszego powiatu przybywać. Jest to problem, który w najbliższych latach będzie się bardzo uwidaczniał. On nie będzie może w każdej gminie widoczny jednakowo, ale biorąc pod uwagę, że chcemy to realizować jako powiat w imieniu wszystkich gmin, nie ukrywam, że chcemy się zwrócić do Państwa z prośbą o uwzględnienie czy zaplanowanie w swoich inwestycjach, wydatkach, planach również jakiegoś udziału finansowego w rozbudowie tej placówki. W tym roku na pewno rozpoczniemy tą budowę, bez względu na to czy gminy dołożą się do tej inwestycji czy nie. Natomiast nie ukrywam, że każda złotówka będzie się liczyła. Liczę tutaj na zrozumienie Państwa, że nie jest to zadanie, które jest od nas oddalone i z którym ktoś sobie poradzi, ale chciałbym, żebyście Państwo zwrócili uwagę, że są to nasze dzieci, również z naszego terenu tych dzieci przybywa i przybywać będzie. Mamy alternatywę. Wiem, że przymierzacie się Państwo do otwarcia w Serocku oddziału integracyjnego, ale też trzeba sobie zdać sprawę, to jest dodatkowy fachowiec. W tamtej placówce, zresztą Pani Dyrektor najlepiej wie, jest bardzo dobrze przygotowana kadra fachowców, którzy prowadzą z dziećmi zajęcia i nie ukrywajmy, to są dzieci, które jeśli rozpoczynają tam swoją edukację od przedszkola, niejednokrotnie również tam kończą. To są naprawdę świetne dzieciaki i w związku z tym chcemy dla nich zrobić odpowiednie warunki, czyli rozbudować tą placówkę i zrobić otoczenie. Jest bardzo dobrze przygotowany projekt budowlany. Cała inwestycja jest podzielona na 3 etapy. Mam nadzieję, że Państwo radni ten zasygnalizowany problem podejmiecie, przyjrzycie się temu bliżej. Nie ukrywam, że również takie rozmowy jak z Państwem będę starał się z każdym wójtem, burmistrzem w każdej gminie na terenie naszego powiatu prowadzić. Zdaję sobie sprawę, że jest trudno, że każda gmina boryka się z własnymi problemami też musi na nie znaleźć środki finansowe, ale wydaje mi się również, że są pewne zadania ponad gminne, ale realizowane wspólnie z innymi gminami, na które warto przysłowiową złotówkę dołożyć.
Cały czas czuję się związany z tym terenem, tutaj mieszkam i z racji tej, że jestem radnym powiatu oczekuję również, że jeśli macie Państwo jakieś problemy lub sprawy, które trzeba poruszyć na forum powiatu, proszę zwracać się do mnie.

Radny Rafał Tyka
Ostatnio startowaliśmy jako UKS w konkursie na rzecz propagowania piłki nożnej. Wygrała Legionovia. Z tego co wiem byliśmy w ścisłej czołówce. Pan, który pracuje w wydziale promocji w Starostwie powiedział, że możemy poza konkursowo składać wniosek o 20% danej kwoty. Mam prośbę, abym Pan dowiedział się czegoś w tej kwestii i ewentualnie przeprowadził rozmowę z Panem Starostą. Mam zamiar spotkać się z Panem Starostą. Jest kilka środowisk z terenu Serocka, które chciałby poprosić Pana Starostę o to, aby objął patronat nad częścią młodzieży, która uprawia pewne dyscypliny sportu. Jest to propozycja, którą szerzej będę chciał przedstawić Panu Staroście. Nie chcemy iść z pustymi rękoma, to co możemy dać od siebie to praca społeczna, sponsorzy. Jeśli chodzi o gminę, te możliwości są okrojone i określone w jakichś normach, natomiast jeśli chodzi o powiat, to już z automatu to już się poszerza o inne gminy.

Radny Rady Powiatu Sławomir Osiwała
Przy każdym tego rodzaju działaniu należy pamiętać, że ta działalność musi być kierowana do całości powiatu.

Radny Rafał Tyka
Ile docelowo dzieci niepełnosprawnych korzystałoby z tego przedszkola, na ile osób jest przewidziane?

Radny Rady Powiatu Sławomir Osiwała
W tej chwili jest 16 dzieci To nie jest grupa, zajęcia są prowadzone indywidualnie. Zgodnie z projektami, planowane byłoby otwarcie tam drugiego oddziału. Z naszych danych demograficznych wychodzi, że na naszym terenie w najbliższych latach będzie to duży problem.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion
Do tej placówki mogą trafiać tylko dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, ale nie każdy rodzic chce dziecko posłać dziecko do Legionowa z prostej przyczyny- dojazd do Legionowa, on musi to dziecko przedszkolne zawieźć do Legionowa i z powrotem przywieźć, jest o jeden aspekt u nas bardzo poważny i trudny. Druga sprawa, jeszcze coś w świadomości rodziców tkwi jak nazwanie dziecka w przedszkolu specjalnym. Mieliśmy spotkanie z matką, która powiedziała, że musimy zapewnić jej dziecku miejsce w przedszkolu w gminie. Niestety dziecko jest w obowiązku przedszkolnym i muszę mu stworzyć miejsce na terenie gminy, bo ona nie chce etykietkować swojego dziecka. Dla niej jest to takie mentalne skojarzenie szkoły specjalnej z miejscem, gdzie pójdzie dziecko.

Radny Rady Powiatu Sławomir Osiwała
Wydaje mi się, że tworząc tego rodzaju placówkę na terenie powiatu, usytuowanie tego w systemie ponad gminnym jest uzasadnione. Jest to tak jakby gmina zrealizowała swoje zadanie, tak my dzieci, które mają orzeczenie nie to, że segregujemy, tylko mamy dla nich stworzone odpowiednie warunki, których w żadnej innej placówce nie jesteśmy im w stanie zabezpieczyć.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion
Rodzic ma jednak prawo wyboru placówki i tutaj mamy związane ręce. Nie możemy dziecka tam skierować, bo tam mamy placówkę, tylko rodzic wybiera miejsce do kształcenia swojego dziecka.

Przewodniczący Komisji Marek Szajda
Stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za przybycie i zakończył posiedzenie komisji o godz. 17.30.

Protokołowała
Anna Bilińska

Przewodniczący
Komisji Kultury, Oświaty i Sportu
Marek Szajda
Marek Szajda